

Motyw burzy w literaturze i innych dziełach sztuki. Omów na wybranych przykładach

Burza należy do tych zjawisk przyrody, które od najdawniejszych czasów budziły w człowieku jednocześnie lęk i fascynację. Gwałtowny wiatr, ciemniejące niebo, błyskawice, grzmoty oraz wzburzone morze przypominają ludziom o ich bezradności wobec potęgi natury. Nic więc dziwnego, że motyw burzy pojawia się w mitach, tekstach religijnych, literaturze, malarstwie i filmie. Artyści rzadko ograniczają jednak jej znaczenie wyłącznie do zjawiska atmosferycznego. Burza może zapowiadać katastrofę, towarzyszyć przełomowym wydarzeniom, odzwierciedlać stan psychiczny bohatera albo symbolizować gwałtowne przemiany społeczne. Oznacza chaos, konflikt i zniszczenie, lecz niekiedy także oczyszczenie, poznanie prawdy oraz możliwość rozpoczęcia nowego etapu życia.

Nadejście burzy zawiesza zwykły porządek świata. Przestają obowiązywać codzienne przyzwyczajenia, role społeczne i pozory bezpieczeństwa. Człowiek zostaje zmuszony do zmierzenia się z tym, co wcześniej próbował ukryć przed innymi lub przed samym sobą. Z tego powodu można postawić tezę, że burza w dziełach sztuki jest przede wszystkim sytuacją próby. Odbiera bohaterom poczucie kontroli, ujawnia granice ludzkiej władzy i odsłania prawdę o człowieku. Jej znaczenie nie jest jednakowe we wszystkich utworach. Może prowadzić do pojednania, podkreślać samotność, ostrzegać przed nieodpowiedzialnym wykorzystaniem wiedzy albo materializować lęk przed nieznaną przyszłością.

Szczególnie rozbudowaną funkcję motyw ten pełni w dramacie Williama Szekspira „Burza”. Utwór rozpoczyna scena gwałtownego sztormu zagrażającego statkowi, którym płyną między innymi król Neapolu Alonso, jego syn Ferdynand oraz Antonio, brat prawowitego księcia Mediolanu. Już w pierwszych chwilach

dramatu żywioł podważa ustaloną hierarchię społeczną. Na pokładzie tytuły i pozycja tracą znaczenie, ponieważ wobec niebezpieczeństwa zatonięcia król okazuje się równie bezradny jak pozostali pasażerowie. Najważniejsze stają się umiejętności marynarzy, którzy próbują uratować okręt. Ci, którzy na łodzi wydają rozkazy, muszą podporządkować się osobom stojącym zwykle niżej w hierarchii. Burza chwilowo zrównuje więc wszystkich ludzi i pokazuje, jak nietrwałe są ustanowione przez nich podziały.

Wkrótce okazuje się jednak, że sztorm nie jest przypadkowym zjawiskiem. Na polecenie Prospera wywołał go duch Ariel. Prospero, prawowity książę Mediolanu, został przed laty pozbawiony władzy przez własnego brata i wraz z córką Mirandą znalazł się na wyspie. Gdy w pobliżu przepływa statek z jego dawnymi przeciwnikami, bohater posługuje się magią, aby sprowadzić ich na ląd. Ariel zapewnia go, że podczas sztormu nikt nie zginął, rozbitkowie zostali celowo rozdzieleni, a sam statek pozostaje bezpieczny. Burza jest zatem starannie wyreżyserowanym widowiskiem, które ma stworzyć warunki do konfrontacji z przeszłością.

Tytułową burzę można odczytać również jako odzwierciedlenie wewnętrznego stanu Prospera. Bohater przez wiele lat nosił w sobie gniew, poczucie krzywdy i pragnienie odwetu. Wywołując sztorm, nadaje swoim emocjom widzialną postać. Jednocześnie poddaje rozbitków moralnej próbie. W nowych warunkach ujawniają się ich prawdziwe charaktery. Antonio i Sebastian nadal są zdolni do zdrady, Gonzalo pozostaje człowiekiem uczciwym, natomiast Ferdynand udowadnia, że jego miłość do Mirandy jest szczera. Burza nie przemienia automatycznie ludzi, ale odbiera im bezpieczne role, za którymi dotychczas się ukrywali.

Najważniejszej przemianie podlega jednak sam Prospero. Początkowo wydaje się, że zamierza wykorzystać swoją przewagę, aby zemścić się na wrogach. Ostatecznie rezygnuje z odwetu i wybiera przebaczenie. Odzyskuje księstwo, akceptuje związek

Mirandy i Ferdynanda, uwalnia Ariela, a następnie wyrzeka się magii. Uspokojenie żywiołu odpowiada więc wewnętrznemu uspokojeniu bohatera. Burza umożliwia przywrócenie ładu, ale jednocześnie ujawnia niebezpieczną skłonność Prospera do kontrolowania innych. Jej oczyszczająca moc nie polega na fizycznym zniszczeniu przeciwników, lecz na doprowadzeniu wszystkich postaci do chwili prawdy.

Zupełnie inaczej motyw ten został wykorzystany w sonecie Adama Mickiewicza „Burza”, należącym do „Sonetów krymskich”. Poeta przedstawia statek znajdujący się w samym centrum morskiego żywiołu. Żagle zostają zerwane, ster zniszczony, a marynarze tracą kontrolę nad okrętem. Zachodzące słońce staje się znakiem gasnącej nadziei. Dynamikę sceny tworzą nagromadzone czasowniki, wyliczenia, wyrazy dźwiękonaśladowcze oraz personifikacje. Czytelnik słyszy „ryk wód” i „szum zawiei”, natomiast wicher zachowuje się jak triumfujący zwycięzca. Spersonifikowany „geniusz śmierci” zbliża się do statku niczym żołnierz szturmujący zniszczone mury.

Natura nie jest tutaj spokojnym krajobrazem przeznaczonym do podziwiania. Staje się potęgą, która może w jednej chwili unicestwić człowieka i wszystkie wytwory jego cywilizacji. Szczególnie istotne okazują się reakcje podróżnych. Jedni tracą siły, inni załamują ręce, modlą się albo żegnają z bliskimi. Zagrożenie śmiercią sprawia, że odruchowo szukają oparcia w religii i więzi z drugim człowiekiem. Na ich tle wyróżnia się samotny podróżny, którego można utożsamiać z Pielgrzymem – bohaterem całego cyklu:

„Jeden podróżny siedział w milczeniu na stronie
I pomyślał: szczęśliwy, kto siły postrada,
Albo modlić się umie, lub ma z kim się żegnać”.

Milczenia Pielgrzyma nie należy uznawać za dowód niezwykłej odwagi ani stoickiego spokoju. Wynika ono raczej z głębokiego osamotnienia. Bohater zazdrości tym, którzy potrafią zwrócić się do Boga lub mają obok siebie bliską osobę. Sam nie

znajduje ani religijnego pocieszenia, ani więzi nadającej sens ostatniej chwili życia. Burza staje się zatem próbą egzystencjalną. Nie tylko zagraża ciału, lecz również odsłania duchową sytuację człowieka. Inaczej niż w dramacie Szekspira żywioł nie został wywołany i nie podlega ludzkiej kontroli. U Szekspira prowadzi ludzi ku ponownemu spotkaniu, natomiast u Mickiewicza podkreśla izolację jednostki.

W powieści Mary Shelley „Frankenstein” burza łączy się przede wszystkim z problemem poznania, nauki i odpowiedzialności za przekraczanie granic natury. Jedno z najważniejszych doświadczeń młodego Victora ma miejsce podczas gwałtownej burzy w pobliżu rodzinnego domu. Bohater obserwuje, jak uderzenie pioruna niemal całkowicie niszczy stary dąb. Zjawisko wywołuje w nim ogromne zainteresowanie, a wyjaśnienia dotyczące elektryczności kierują jego uwagę ku nowoczesnym naukom przyrodniczym. Błyskawica staje się znakiem potęgi wiedzy, pokazując, że natura działa według praw, które człowiek może próbować poznać.

Jednocześnie scena zniszczenia drzewa zapowiada późniejszą tragedię. Victor nie chce poprzestać na poznawaniu świata. Pragnie zdobyć władzę nad życiem i śmiercią, dlatego tworzy nową istotę. Zamiast jednak przyjąć odpowiedzialność za swoje dzieło, porzuca je natychmiast po ożywieniu. Katastrofa nie wynika wyłącznie z naukowej ciekawości, lecz również z pychy i moralnej niedojrzałości badacza. Piorun niszczący stare drzewo może być więc odczytany jako zapowiedź destrukcyjnej strony wiedzy pozbawionej etycznych ograniczeń. Warto przy tym zaznaczyć, że w powieści błyskawica nie ożywia Stworzenia. Taki obraz został rozpowszechniony głównie przez późniejsze adaptacje filmowe, natomiast Shelley celowo nie opisuje dokładnie wykorzystanej przez Victora metody.

Burza powraca po zabójstwie Williama, młodszego brata Victora. Podczas powrotu w rodzinne strony bohater widzi w świetle błyskawicy olbrzymią sylwetkę stworzonej przez siebie istoty i dochodzi do przekonania, że to ona zamordowała chłopca. Piorun

pełni w tej scenie funkcję dosłownego oraz symbolicznego oświetlenia prawdy. Na krótką chwilę wydobywa Stworzenie z ciemności, ale jednocześnie zmusza Victora do zobaczenia następstw własnych decyzji. Burza najpierw rozbudza zatem jego fascynację możliwościami nauki, a później ujawnia cenę pragnienia nieograniczonej władzy. Obydwie sceny można odnaleźć w cyfrowym wydaniu powieści Mary Shelley.

Motyw burzy odgrywa ważną rolę również w malarstwie. Jednym z najbardziej tajemniczych przykładów jest powstała na początku XVI wieku „Burza” Giorgionego. Na obrazie widzimy młodego mężczyznę stojącego po jednej stronie strumienia oraz półnagą kobietę karmiącą dziecko po drugiej. W tle znajdują się zabudowania miasta, ruiny, drzewa i niebo przecięte błyskawicą. Znaczenie tej sceny do dziś pozostaje przedmiotem sporów. Próbowano odczytywać ją jako przedstawienie historii biblijnej, mitu albo alegorii ludzkiego losu.

Wieloznaczność obrazu jest jego podstawową wartością. Giorgione nie pokazuje gwałtownej walki człowieka z żywiołem. Postacie pozostają niemal nieruchome, jakby jeszcze nie zauważyły nadchodzącego niebezpieczeństwa. Między spokojem pierwszego planu a ciemnym niebem powstaje napięcie. Burza nie wybuchła w pełni, ale jej obecność zmienia sposób postrzegania całej sceny. Odbiorca ma wrażenie, że obserwuje moment zawieszony pomiędzy bezpieczeństwem a katastrofą. Burza staje się znakiem niepewności oraz zmiany, która może nadejść w każdej chwili. To widz musi zdecydować, czy oznacza ona zagrożenie, oczyszczenie, czy może początek nowego etapu.

Inną wizję żywiołu stworzył William Turner na obrazie „Snow Storm – Steam-Boat off a Harbour’s Mouth” z 1842 roku. Artysta przedstawił parowiec znajdujący się w centrum śnieżnej nawałnicy i wzburzonego morza. Trudno wyznaczyć wyraźną granicę między wodą, niebem, śniegiem, dymem oraz światłem. Wszystkie elementy zostają wciągnięte w spiralny ruch kompozycji. Statek jest ledwie widoczny pośród żywiołu, a widz nie tyle ogląda burzę z bezpiecznego dystansu, ile zostaje

niemal umieszczony w jej wnętrzu. Zatarłe kontury wywołują wrażenie dezorientacji i utraty stabilności. Informacje dotyczące tytułu, daty oraz techniki wykonania obrazu podaje Tate.

Turner ukazuje romantyczne doświadczenie wzniosłości, czyli zachwyty połączonego z lękiem wobec potęgi przekraczającej możliwości człowieka. Parowiec jest osiągnięciem nowoczesnej techniki, dowodem ludzkiej pomysłowości i wiary w postęp. Podczas burzy okazuje się jednak niewielki oraz kruchy. Nie oznacza to jednoznacznego zwycięstwa natury nad cywilizacją. Energia maszyny, dym, fale i wiatr łączą się ze sobą, tworząc jeden ruch. Człowiek staje się uczestnikiem sił, których nie potrafi w pełni kontrolować.

Porównanie obrazów Giorgionego i Turnera pokazuje, jak różnie malarstwo może posługiwać się tym samym motywem. U Giorgionego burza jest odległą zapowiedzią, która nasycia nieruchomą scenę tajemnicą. U Turnera wypełnia całe płótno i niemal rozpuszcza widzialny świat. Pierwszy malarz skłania odbiorcę do pytania, co może się wydarzyć, natomiast drugi pozwala mu odczuć, czym jest utrata stabilności w samym centrum katastrofy. W obydwu dziełach krajobraz przestaje być tylko tłem i staje się jednym z głównych nośników znaczenia.

Współczesne wykorzystanie motywu burzy można odnaleźć w filmie „Take Shelter” Jeffa Nicholisa. Jego bohater, Curtis LaForche, zaczyna doświadczać koszmarnych snów oraz wizji nadchodzącej apokaliptycznej nawałnicy. Widzi nienaturalny deszcz, niepokojące zachowanie ptaków oraz ludzi ogarniętych agresją. Nie wie, czy obrazy są prawdziwym ostrzeżeniem, czy objawem choroby psychicznej, której szczególnie się obawia ze względu na doświadczenia swojej matki. Zaczyna więc obsesyjnie rozbudowywać przydomowy schron. Jego zachowanie zagraża bezpieczeństwu finansowemu rodziny, prowadzi do konfliktu z żoną i izoluje go od lokalnej społeczności.

Schron ma zapewnić bezpieczeństwo, lecz staje się również

materialnym obrazem lęku Curtisa. Bohater próbuje zbudować przestrzeń, nad którą będzie sprawował całkowitą kontrolę. W rzeczywistości coraz bardziej zamyka się w świecie własnych przeczuć. Burza symbolizuje nie tylko możliwą katastrofę naturalną, ale również kryzys psychiczny, strach przed utratą kontroli, niepewność ekonomiczną oraz obawę o przyszłość najbliższych.

Jedna z najważniejszych scen rozgrywa się po przejściu rzeczywistego tornada. Rodzina znajduje się w schronie, a Curtis boi się otworzyć drzwi, mimo że niebezpieczeństwo prawdopodobnie już minęło. Jego żona Samantha nalega, aby zrobił to sam. Gest otwarcia wyjścia ma znaczenie symboliczne: bohater musi zdecydować, czy zaufać drugiemu człowiekowi, czy pozostać więźniem własnego lęku. Film pokazuje w ten sposób, że niekiedy największa burza rozgrywa się nie na zewnątrz, lecz w psychice człowieka.

Zakończenie nie usuwa całkowicie niepewności. Nad morzem pojawiają się oznaki burzy podobnej do tej, którą wcześniej widział Curtis, a dostrzegają je również jego bliscy. Scenę można interpretować jako potwierdzenie przeczuć bohatera, ale także jako symbol tego, że rodzina wreszcie uznała jego lęk i jest gotowa zmierzyć się z nim wspólnie. W przeciwieństwie do samotnego podróżnego z sonetu Mickiewicza Curtis ma z kim oczekiwać nadejścia zagrożenia. Nie może zatrzymać burzy, lecz nie musi już przeżywać jej w całkowitym osamotnieniu.

Przywołane dzieła pokazują niezwykłą trwałość i różnorodność omawianego motywu. U Szekspira burza jest świadomie wywołanym widowiskiem, które rozbija dawny układ polityczny i umożliwia pojednanie. U Mickiewicza staje się próbą w obliczu śmierci, ujawniającą duchową samotność Pielgrzyma. W „Frankensteinie” łączy fascynację nauką z ostrzeżeniem przed pychą oraz unikaniem odpowiedzialności. Na obrazie Giorgionego wyraża tajemnicę i oczekiwanie na zmianę, natomiast u Turnera pozwala niemal fizycznie odczuć wzniosłą potęgę przyrody. W „Take Shelter” przybiera formę współczesnego lęku – psychicznego,

rodzinnego, ekonomicznego i apokaliptycznego.

We wszystkich tych dziełach nadejście burzy oznacza przekroczenie pewnej granicy. Świat po jej pojawieniu się nie może pozostać dokładnie taki jak wcześniej. Żywioł odbiera bohaterom poczucie bezpieczeństwa, zmusza ich do działania i odsłania to, co w spokojnych warunkach pozostawało ukryte. Burza może prowadzić do śmierci, rozpadu i klęski, lecz może również oczyścić relacje, doprowadzić do samopoznania albo stworzyć szansę na nowy początek. Jej znaczenie wynika właśnie z tej dwoistości. Jest równocześnie końcem i początkiem, zagrożeniem i objawieniem, zniszczeniem oraz możliwością odrodzenia. Dlatego pozostaje jednym z najbardziej uniwersalnych i sugestywnych motywów obecnych w literaturze, malarstwie i filmie.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.